

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 28 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

Nr 114 (1488)

Lud chiński żąda natychmiastowej ewakuacji z Chin wojsk anglo - amerykańskich

Agencja Nowych Chin komunikuje:

Zachowanie się agresywnych elementów imperialistycznych na rzece Jang Tse w momencie posuwania się Armii Ludowej na południe jest godne uwagi. W chwili, kiedy rząd nacjonalistyczny za wiadomości o odrzuceniu warunków pokojowych, zaproponowanych przez dowódczwo Armii Ludowej, cztery brytyjskie okręty wojenne dokonały inwazji chińskich wód śródlądowych. Okręty te bombardowały wspólnie z okrętami kuomintangowskimi, pozycje Ludowej Armii Wyzwoleńczej na północnym brzegu rzeki

Jang Tse, powodując śmierć 252 żołnierzy.

Zajęcie to wywołało głębokie oburzenie w narodzie chińskim i zagranicą. Przeciwko tej interwencji zaprotestowało również społeczeństwo brytyjskie. Naród brytyjski nie rozumie dlaczego w krytycznym momencie chińskiej wojny domowej rząd brytyjski wydał nieoczekiwany rozkaz inwazji chińskich wód śródlądowych przez okręty wojenne. Społeczeństwo brytyjskie wysunęło słuszne żądanie natychmiastowego wycofania wszystkich brytyjskich sił zbrojnych z terytorium Chin.

Uważamy, iż rząd brytyjski musi zapłacić odszkodowanie, złożyć usprawiedliwienie przed dowództwem Armii Ludowej i ukarać sprawców tego zajścia. Rzecznik Foreign Office miał oświadczyć, że okręty brytyjskie są uprawnione do wypłynięcia na rzece Jang Tse. Brytyjska prasa konserwatywna posunęła się jeszcze dalej, twierdząc, że obrona Armii Ludowej przed inwazją okrętów brytyjskich stanowi agresję przeciwko Wielkiej Brytanii.

Ale imperialiści brytyjscy muszą zrozumieć, że dzisiejsze Chin nie są już Chinami z roku 1928, kiedy okręty brytyjskie ostrzeliwały z ciężkich dział miasto Wansien w prowincji Seczuan, lub kiedy połączone siły anglo - amerykańskie bombardowały Nankin.

Rzeka Jang Tse należy obecnie do narodu chińskiego i Armii Ludowej, a nie do służalczych zdrajców. Brytyjskie agresywne siły zbrojne muszą być wycofane z Chin.

Również muszą być wycofane agresywne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Dotychczas siły te wysuwały się na pierwszy plan przed brytyjskimi, ale ostatnio Amerykanie pchnęli Anglików do akcji.

Reasumując powyższe, wszystkie agresywne siły zbrojne państw imperialistycznych muszą być wycofane z Chin. Tylko w ten sposób będzie mogło dojść do ustanowienia z Chinami stosunków dyplomatycznych i handlowych na zasadzie równości.

PO WYZWOLENIU NANKINU

Pekin (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Armia Ludowa, która storsowała rzece Jang-Tse, wyzwoliła Nankin, będący od 24 lat głównym ośrodkiem działalności Kuomintangu. W ciągu 3-dniowych walk wyzwolono również wiele znanych miast wzdłuż rzeki. Oddziały ludowe są obecnie na południe, oczyszczając teren z resztek wojsk nieprzyjacielskich. Po kilkudniowych walkach wyzwolono także stolice prowincji Szansi-Tajuan.

Wyzwolenie Nankinu pieczętuje formalnie zakończenie władzy Kuomintangu. Pomimo faktu, że w Kantonie, Tajwanie, Kweilinie i innych miejscach resztki wojsk nacjonalistycznych mogły stawić jeszcze opór, nie można ich jednak dłużej uważać za zorganizowaną armię. Zbliżają się ostatnie dni Czang-Kai-Szeka i zgrupowanych wokół niego zdrajców. Chińska rewolucja ludowo - demokratyczna zakończy się wkrótce całkowitym zwycięstwem.

Wyzwolenie w jednym dniu Nankinu i Tajuan uczczono potężnymi manifestacjami i wie-

kszeniem produkcji w miastach wyzwolonych przez Armię Ludową. Wiadomość tę przyjęto ze szczególnym entuzjazmem w Pekinie. Niezliczone tłumy mieszkańców zalały ulice, witały na cześć zwycięskich wojsk do późnej nocy.

CALKOWITA NORMALIZACJA ŻYCIA W NANKINIE

Nowy Jork (PAP). — Nankin powrócił już całkowicie do normalnego trybu życia. Miejscowy dowódca garnizonu ludowego — gen. Czen Yi — zagwarantował zarówno Chińczykom jak i cudzoziemcom ochronę życia i mienia. Na miejscu pozostała większość w chiński dyplomatyczny. Dowództwo gar-

nizonu zezwalało na dalsze wydawanie istniejących „dzienników”.

Donoszą z Szanghaju, że wspólnie zwycięstwa Armii Ludowej pociągnęły za sobą m. in. nietowary od długich lat spałek dolara i funta szterlinga. Spadek dolara i funta wywołał równocześnie bardzo poważną zmianę cen ryżu, będącego głównym artykułem żywnościowym. USA ZWALAJĄ GAŁĄ WINĘ NA KUOMINTANG

Waszyngton (PAP). — Kłeska Kuomintangu zapowiadała i ostateczny rozstrzygnięcie grup Kongresu USA na chińską politykę Trumana i Departamentu Stanu. W przewidywaniu tych ataków Departament Stanu stał się już obecnie zrzucić całą odpowiedzialność na chiński reżim kuomintangowski.

Komunikat agencji TASS

w sprawie doniesień prasy anglosaskiej dotyczących Berlina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W ostatnim czasie w prasie zagranicznej, przede wszystkim zaś w amerykańskiej, ukazały się doniesienia na temat ewentualnego zniesienia ograniczeń w transporcie, łączności i handlu między Berlinem i strefami zachodnimi oraz między strefą wschodnią i strefami zachodnimi Niemiec, wprowadzonych w swoim czasie przez Związek Ra-

dziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, przy czym w doniesieniach tych rozpow szechniane są pogłoski nie odpowiadające rzeczywistości.

TASS uważa za konieczne zdementować te niesłuszne pogłoski i podać do wiadomości prawdziwe fakty.

15 lutego przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych Jessup zwrócił się do przedstawiciela ZSR w Radzie Bezpieczeństwa Ma-



Manifest Pokoju

przetłumaczony zostanie na wszystkie języki świata

PARYŻ (PAP). — Komisja, w poniedziałek przez Aragona, uczonego Kongresu przyjęła przez akklamację. Komisja zatwierdzi również przekłady manifestu, zredagowanego dotychczas tylko po francusku, na wszystkie języki świata.

Nierozrwalna więź pokoju

Paix! Mir! Pace! Pokój! Peace! Friede! — oto okrzyki, które zakończyły Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze, uderzające potężnym taranem w twierdzę imperializmu, w twierdzą bronią rozbrzmiewającą na stadionie Buffalo tysiącami głosów w różnych językach, zwielokrotnione głosami 600 milionów zorganizowanych ludzi wywołało zamieszczenie i błady strach wśród siewców zamętu między narodami.

Kongres w Paryżu i Pradze nie jest zakończeniem akcji światowego ruchu pokoju, ale jego wspaniałym zapoczątkowaniem w nowym etapie, w nowych okolicznościach, w nowej formie. „Ludy świata prze stały być biernie — stwierdza manifest do narodów świata — i zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę... Do magamy się ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej, międzynarodowej kontroli, która by zapewniła wyzyskanie energii atomowej wyłącznie dla pokojowych celów i dla dobra ludzkości... Odwagi i wiary! Potrafiłiśmy się zjednoczyć, potrafiliśmy się pogodzić! Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać wojnę o pokój, wojnę o życie!

Uczestnicy Kongresu, przed stawiciele 600 milionów rozciąli się do domów. Ale nie nie potrafił już rozzerwać więzi, jaką połączył ich Kongres Pokoju. Kongres dobrze za słubił się sprawie pokoju, dobrze zasłużył się ludzkości.

Kongres pozostawił rzecz trwała. Jest nią Międzynarodowy Komitet Obróńców Pokoju i Komitety Narodowe, które powstaną w każdym z 72 krajów, reprezentowanych na Kongresie.

Komitet Międzynarodowy i Komitety Narodowe będą niósły i rozwijały myśli, które dojrzały na Kongresie. W codziennej pracy demaskowania knołów wojennych, w zwalaniu szeregów obrońców pokoju, w mobilizowaniu nowych szeregów i nowych sił, będą lamaly i niszczyły wszystkie spiski, zmywy i bloki, organizowane przez imperialistyczny obóz podżegaczy wojennych.

Akcja ta nie ustanie ani na chwilę, dopóki nie będzie nierzeczywistnie wysławiane hasło Kongresu: „Pokój ludom!”

Kryzys paraliżuje gospodarkę USA

Szalony wzrost bezrobocia. Banki redukują kredyty. Doradcy Trumana potracili głowy

Nowy Jork (PAP). Korespondent Agencji United Press, powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi, że grupa doradców gospodarczych Trumana przekazała mu poufny raport, w którym zaleca, aby rząd przystąpił do „wszelkich ewentualności” gdyż „nie wiadomo, jak się będą układały w dalszym ciągu sprawy gospodarcze USA”.

Ministerstwo pracy podaje w swym sprawozdaniu z marca r. b., iż liczba robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych zmniejszyła się o 200 tys. osób. Również zatrudnienie w przemyśle budowlanym jest obecnie mniejsze, niżeli na początku roku.

Federalne Biuro Rezerw komunikuje, iż banki już od 13 tygodni redukują stale kredyty i pożyczki dla przemysłu, handlu i rolnictwa. W wyniku tego prace inwestycyjne w niektórych dziedzinach zostały zahamowane prawie całkowicie.

Ministerstwo rolnictwa przede widuje, że dochody farmerów amerykańskich będą w r. b. mniejsze o 10 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

z powodu stawicznego spadku cen produktów rolnych. Prasa amerykańska donosi, że liczne przedsiębiorstwa budowlane, samochodowe i inne zwiężają zakres swej działalności. Tak na przykład zakres prac budowlanych w 37 stanach USA jest obecnie prawie o 10 procent mniejszy, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Malik zakomunikował w związku z tym Jessupowi, że brak w odpowiedzi Smithowi wzmianki o walucie nie był

lika z prośbą o wyjaśnienie — ponieważ rząd USA interesuje się zagadnieniem Berlina — tej okoliczności, że w odpowiedzi Stalina korespondentowi Kingsbury Smithowi w punkcie trzecim, dotyczącym sprawy Berlina, w którym jest mowa o zniesieniu ograniczeń, nie ma wzmianki o jednolitej walucie w Berlinie.

Malik zakomunikował w związku z tym Jessupowi, że brak w odpowiedzi Smithowi wzmianki o walucie nie był rzeczą przypadku oraz, że sprawa waluty w Berlinie może być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy rozpatrywaniu sprawy Niemiec.

Następnie Jessup poprosił Malika o wyjaśnienie, czy mogą być zniesione istniejące ograniczenia w komunikacji przed zwołaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

21 marca Malik zakomunikował Jessupowi, iż jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie daty zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, to wspomniane wyżej wzajemne ograniczenia w komunikacji i handlu mogłyby być zniesione przed rozpoczęciem prac Rady Ministrów.

Co się tyczy sprawy jednolitej waluty w Berlinie, to sprawa ta mogłaby być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych równoległe z innymi sprawami, dotyczącymi Niemiec.

Według informacji posiadanych przez TASS ostatnia rozmowa Malika z Jessupem w poruszonych sprawach odbyła się 10 kwietnia.

CZYN PIERWSZOMAJOWY ŚWIATA PRACY

Oddział 6 PZPP uruchomił dodatkowo 10 maszyn. Wima otrzyma nową trzepalnię

Gdy w fabrykach Łódzkiej Czyni 1-szomajowy, grupa towarzyszy z Oddziału 6 PZPP zaczęła przemyślwać nad tym, co można byłoby zrobić dodatkowego, oryginalnego poza normalnym zobowiązaniem o zwiększeniu ilości tuzinów pończoch itp.

I wymyślili! W fabryce poniewierali się jakieś szkielety maszyn pończosznicych — żelazki przeznaczone na ziom. Te „trupki” właśnie postanowili ożywić towarzysze majstrowie: Borysiak i Urbański, podmajorstry: Kwiatkowski i Majchrowski, ślusarz Zmijski i elektryk monter Grzegorzyc. Powiedzia im i zrobienie. Pieczętowanie wy czyszcili każdą śrubkę, każdą część, a brakujące sami dorobili, zestawili, wychuchali i wzbogacili swą firmę o 10 księżych, pięknych i jak nowe działających maszyn.

Sztandary przygotowane na manifestację majową rozwinęła załoga już w dniu 23 kwietnia nad stworzonymi z „łuzec” maszynami.

I słusznie — wszakże na ty-

dzie przed terminem zrealizowane zostało jedno z podstawowych zobowiązań majowych załogi.

„WIMA” O MIESIĄC WCZEŚNIEJ OTRZYMA TRZEPALNIĘ CZYN PIERWSZOMAJOWY PRACOWNIKÓW CENTRALNEGO BIURA TECHNICZNEGO

Na porządku dziennym 24-jej kolejnej narady wytwórczej pracowników Centralnego Biura Technicznego znalazła się sprawa uroczystości święta robotniczego 1-go Maja.

Po ożywionej dyskusji robotniczy, inżynierowie, majstrzy i technicy Centralnego Biura Technicznego postanowili przywitać dzień 1-go Maja wzmożonym wysiłkiem i zwiększoną wydajnością pracy. Powzięto przy tym następujące zobowiązania:

1. Wykonać plan produkcyjny pierwszych czterech miesięcy br. do dnia 20-go kwietnia (zobowiązanie zosta-

ło już wypełnione — (Przyp. Red.).

2. Wykończyć i oddać do użytku Władzowskiej Manufaktury trzepalnię, składającą się z 39 maszyn, na miesiąc przed ustalonym terminem, tj. do dnia 30 listopada br. zamiast do 31 grudnia.

To drugie zobowiązanie ma szczególne znaczenie dla naszej gospodarki, gdyż wykonanie trzepalni w kraju pozwoliło nam zaoszczędzić znaczną ilość dewiz. Skrócenie terminu wykonania umożliwi wcześniejsze uruchomienie trzepalni a przez to wykonania ponadplanowej produkcji.

Komunikat

Uwaga! Słuchacze Kursu dla korespondentów i redaktorów gazetek ściennych! Dziś o godzinie 17-jej seminarium z wykładu „Polozenie geograficzne Polski”.

O godz. 18 wykład na temat „Historia WKP (b)”. Obecność obowiązkowa. Wydział Propagandy LK PZPP i Redakcji „Głosu Robotniczego”.

Ilja Erenburg

NIEULECZALNI

Im bardziej się zastanawiam nad zachowaniem się garstki ludzi, pragnących utopić świat w morzu krwi w imię wyższości rasy anglosaskiej oraz w celu zwiększenia swych obrotów handlowych, tym jaśniej widzę, że powoduje nimi ślepy strach.

Boją się oni dosłownie wszystkiego: „czerwonych” emisariuszy i aktorów z Hollywood, niepomysłnych biuletynów gieldowych w Nowym Jorku i obfitych plonów w Rosji, kurczenia się rynków światowych i wzrostu świadomości na świecie.

Strach doprowadza ich do szaleństwa. Zapoznaliśmy się ze sprawozdaniem sławnej Komisji do Badań Działalności Antyamerykańskiej z 31 grudnia 1948 roku. Zawiera ono słowa, które mogą wprawić w zdumienie nawet doświadczony psychiatra: „Widomo nam, że dotychczas w rzadzie amerykańskim zasiadają komuniści”. (Szkoła, że Komisja nie wymienia nazwisk, może pan Marshall zmuszony był zrezygnować ze swego stanowiska dlatego, że pozostawał w kontakcie z „czerwonymi”?). Nie dawno dowiedzieliśmy się, że jeden z ministrów amerykańskich przedniósł się wprost z ministerstwa do zakładu dla umysłowo chorych. Lekarze orzekli, że dotknięty on jest manią przesławczą.

Widocznie wymachiwanie bombami atomowymi i bakcykami dżumy nie uchodzi bezkarnie.

Ludzie, pragnący rozpętać wojnę, uważają, że gotyca pokoju jest ich własnością. Utrzymują oni, że wyżej wymieniony ptak może żyć jedynie w klimacie Birmini i spokój wojenny. Dlatego też, projektując nieoczekiwane zbombardowanie pokojowych miast i budując w tym celu odpowiednie bazy, panowie ci zaklinają się stałe, że są bezgranicznie oddani sprawie pokoju. Nie lubią oni jednak, gdy inni zabierają głos w sprawie pokoju.

Gdy tylko jakiś człowiek związany jest z Departamentem Stanu, lecz z szerokimi masami zadeklaruje swą wolę pokoju, ludzie przygotowujących wojnę ogarnia strach. Oświadczają oni natychmiast, że taki obrońca pokoju jest agentem Moskwy, że jest on „przekupiony” krzyżami historycznymi, że jest to nowy przejaw „kampanii o pokój”, skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym i w ogóle przeciwko „kulturze zachodniej” i wołają na pomoc wszystkich „żandarmerów” atlantyckich.

Dlaczego tak panicznie boją się oni ruchu o pokój? Czy zawalili się posag wolności, jeśli profesor Shapley, Howard Fast i Eluard wyrażają swój wstręt do wojny? Czyż fakt, że robotnicy Paryża i fernali włoscy zadeklarują swe umiłowanie idei braterstwa narodów spowoduje zmierzchnię „kultury zachodniej”? Ludzie, zmierzający do rozpętania wojny nie boją się, że upadnie posag wolności, boją się natomiast, że spadnie kurs ich akcji. Lękiem napawają ich nie losy kultury zachodniej, lecz losy akcjonariuszy.

Nie dawno odbył się w Nowym Jorku Kongres Intelktualistów, poświęcony obronie pokoju. Wzięli w nim udział ludzie różnych

przekonań politycznych, zjednoczeni jedynie wiarą, że kwestia słusności idei czy też systemów gospodarczych winna być rozstrzygnięta nie orężem, lecz twórczą i pokojową pracą. Kongres ten wywołał oburzenie ludzi, przygotowujących wojnę. Panowie z Departamentu Stanu posunęli się tak daleko, że nie udzieliłi wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych profesorowi Instytutu Katolickiego, opatowi Boulier i jednemu z najwybitniejszych liryków naszych czasów, Elouardowi. Władze amerykańskie uniemożliwiły Szostakowiczowi urządzenie koncertu. Widocznie przypomnieli one sobie wypadek z Orfeuszem i przestraszyli się, że muzyka mogłaby swym kojącym wpływem poskrzypać drapieżne zwierzęta.

Na Kongresie Nowojorskim delegaci radzieccy mówili o przyjaznych uczuciach, jakie naród radziecki żywi do narodu amerykańskiego, o pokojowych zamiarach Związku Radzieckiego. I to właśnie wytrąciło z równowagi ludzi, przygotowujących wojnę. Gdyby delegaci radzieccy mówili, że naród radziecki nie zamierza Amerykanów i że Związek Radziecki nastrojony jest wojowniczo, to Departament Stanu zatrzymałby ich w Ameryce.

Pragnąc zagłuszyć głos Kongresu Nowojorskiego, ludzie przygotowujący wojnę nie gardzili żadnymi środkami. Puścili oni w ruch gardlujących pikietarzy, medrujących prelegentów, ekskomunikacji z ambon i modlitwy na ulicach. Podczas, gdy dla gawiedzi ulicznej zmobilizowano krzykaczy i histeryczki, to dla wytworniejszej publiczności zorganizowano kontr-kongres, na którym panowie z tytułami naukowymi perorowali o wolności ducha, o „wiecznych” genach i o wielu innych rzeczach — tylko nie o tym, do czego mają służyć B-36 i bomby atomowe.

Ruch pokoju szerzy się we wszystkich krajach, przede wszystkim — w krajach europejskich. „Amerykanie chcą kupić za dolary naszą krew” — oto słowa nie komunisty, lecz przychylnie usposobionego dla rządu członka Akademii Francuskiej, członka rządowej partii MRP, pana Etienne Gilsoua. Francuzi nie chcą, aby Louvre i Notre Dame zginęły na chwałę dolara, nie chcą handlować życiem swych dzieci. Włochów napawa trwoga, jaki czeka ich przelazła ocyzyzna. Anglicy mają naburzone miny. Widocznie nie uśmiecha im się poświęcenie starej Anglii, by wzmocnić panowanie amerykańskie, jeżeli nawet drapieżcy zza oceanu powolują się będą na święte prawa rasy anglosaskiej. Narody Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej przeklinają ludzi, którzy przygotowują wojnę i pragną „uwolnić” kraje demokracji ludowej zarówno od demokracji jak i od ludu, którzy chcą dokonać tego, co nie udało się Hitlerowi. O ile chodzi o ludzi radzieckich, to już dawno zdemsakowali oni plany drapieżców. Ludzie radzieccy wiedzą, że w tym samym czasie, kiedy speakerzy „Głosu Ameryki” zapewniali po rosyjsku, że apostofowie

bomby atomowej żywią zamiary pokojowe, jednocześnie mówią oni swym lotnikom po amerykańsku, w jaki sposób mają bombardować miasta radzieckie.

Straszą oni i grożą, ale narody — to nie tuzin histeryczek. Narody wiedzą, że nie można prowadzić wojny bez nich, ani też wbrew ich woli. Gdyby zgrozadziłi wszystkich ludzi, pragnących krucjaty na wschód, to powstałaby dość malownicza grupa wędrownych awanturników. Jednakże do prowadzenia wojny to trochę za mało.

A narody nie chcą wojować i właśnie Kongres Paryski jest groźnym memento dla ludzi przygotowujących wojnę. Co innego jest zgromadzić wszystkich etatowych „demokratów” w rodzaju Salazara i zmusić ich do podpisania na komendę jeszcze jednego dokumentu, a co innego — posłać narody na niesłychaną rzeź. Tego rodzaju impreza byłaby brzemenna w nieoczekiwane skutki: Wojna mogłaby się skończyć jeszcze, zanimby się zaczęła, a w tej samej chwili wykończyłby się jej sprawy.

Podobnie jak władze amerykańskie nie wpuszcili do Stanów Zjednoczonych poetów francuskich i uczonych angielskich, administracja francuska nie wpuszcza do Francji poetów czeskich.

uczonych polskich. Zapowiedziano już zwołanie kontr-kongresu w Paryżu, na którym wystąpią wypróbowani aktorzy: Amerykanie, którzy występowali na kontr-kongresie w Nowym Jorku. Oprócz nich zapowiedziano występ pana Huxley'a, który na Kongresie Wroclawskim wziął żywy udział w opracowaniu rezolucji, potępiającej wojnę, ale na kilka godzin przed jego wyśnięciem wysunął się „po angielsku”. Na paryskim kontr-kongresie na również wystąpił Sartre, autor Paskwila pt. „Brdne ręce”. Bedzie on na pewno utrzymywał, że taka czysta robota, jak na przykład szczucie komunistów, powinna być dokonana niepokalanie czystymi rękami. Do paryskiego kontr-kongresu mogłaby dobrać się także jedna gościnna występy również i innych aktorów np. Celine'a, specjalistę od spraw demokracji — Salazara, wreszcie — Czang-Kai-Szeka, który, uwolniwszy się od swych obowiązków państwowych, bezsprzecznie dojrzał już do ideologicznej obrony „kultury zachodniej”.

Daremnie są jednak te wszystkie wysiłki. Prośbi ludzie nie chcą wojny. To jasne i zrozumiale i streszcza wszystko, co o tym można powiedzieć. Na konferencjach dyplomatycznych można

bluffować, przywdziawać maskę obłudy i utrzymywać, że jeśli dyktator Chile i dyktator Boliwii przyjmują rezolucje waszyngtońską, to z tego wynika, że ludzie, przygotowujący wojnę, mają za sobą przytłaczającą większość ludzkości. Są to sztuczki dla dzieci w wieku przedszkolnym i to tylko z okolic kulturalnie zaoczonych w rodzaju stanu Missisipi czy też Alabamy. W Paryżu narody Europy powiedzą donośnym głosem, że nie po to zachowały one zabytki wielkiej przeszłości, aby lotnicy amerykańscy mieli rzucające się w oczy cele dla pocisków. Narody Europy po wiedzą donośnym głosem, że minęła epoka mięsa armatniego i że handlarze bydła z Chicago będą się musieli zadowolić chłuchami psami i świński. Narody całego świata powiedzą donośnym głosem, że pragną one budować domy, sadzić ogrody, wychowywać dzieci, że woła własne życie, niż udoświadczanie śmierci.

Pakt jest paktem, senat — senatem, dolar — dolarem, a mimo wszystko życie pozostaje życiem. Machinacje ludzi, przygotowujących wojnę, nie wrożą im nic dobrego. Co zaś tyczy się strachu, to — jak powiadają Francuzi — na tę chorobę nie ma lekarstwa.

Zmierzchnię imperialistycznego ucisku w Azji

Od kilku dni trwa i rozwija się nowa, decydująca, przełomowa ofensywa chińskiej Armii Ludowej, która z każdą godziną przybliża wyzwolenie całej Chin.

Żeby zorientować się w rozmiarach i znaczeniu ofensywy chińskiej, wystarczy posłuchać głosów pełnych niepokoju w Waszyngtonie, Nowym Jorku i Londynie, brzmiących, jak ponure zawodzenie w domu umierającego. Prasa angielska i amerykańska oplakuje „tragizm” swego chińskiego pupilka.

W Warrington odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko obecności wojsk amerykańskich na terenie Anglii. Manifestujący domagali się ode-

a jednocześnie z obawą zastanawia się, jakie będą konsekwencje zwycięstwa ludowego w Chinach. „Powstanie ludowe republiki chińskiej — pisze korespondent dalekowschodni ni organu giełdy nowojorskiej, „US News and World Report” — to początek olbrzymiego ruchu wyzwolenczego, który obejmie wkrótce wszystkie narody kolonialne Azji”.

Nie trudno jest zrozumieć przyczyny obaw anglo-amerykańskich imperialistów. Te właśnie błyskawiczne postępy chiń-

skiej Armii Ludowej ujawniły całemu światu, nie tylko rozkład i demoralizację w szeregach kuomintangu, „lańdcheuwo go psa imperializmu, lecz również słabe podstawy, na których opierają swą władzę wszystkie rządy kolonialne”. To właśnie zwycięstwa Armii Ludowej wykazały ogromną siłę mas ludowych, zorganizowanych pod przewodnictwem partii komunistycznej — a zarazem prze wagę, jaką posiadają siły polku i postępu nad obżem wszechmictwa i wojny.

Demonstracje w Anglii przeciw wojskom amerykańskim

LONDYN (PAP). — Społeczeństwo angielskie występuje coraz częściej przeciwko różnym formom anglo-amerykańskiej współpracy wojskowej, realizowanej kosztem Anglików. W Warrington odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko obecności wojsk amerykańskich na terenie Anglii. Manifestujący domagali się ode-

brania zarekwirowanych dla wojsk amerykańskich domów i mieszkań, a zwrócenie ich ludności, odesłania żołnierzy z powrotem do USA oraz zaniechania polityki szantażu bronią atomową. Miasto Warrington znajduje się koło amerykańskiej bazy lotniczej w Burtonwood

Zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej pokazują, że własny, ludowy program, realizowany przez władze ludową w Chinach, jest silniejszy niż amerykańska broń w rękach Czang-Kai-Szeka.

Tym faktem tłumaczy się dla czego komunikaty z Chin, donoszą coraz częściej o masowym przechodzeniu na stronę Armii Ludowej oddziałów kuomintangowskich, dlatego we wszystkich miejscowościach, do których wkracza Armia Ludowa, praca postępuje bez przerwy; dlatego na „coraz to nowych obszarach Chin kuomintangowskich powstają do walki partyzanckiej robotnicy i chłopcy.

Szybki marsz Armii Ludowej ku całkowitemu zwycięstwu stał się możliwy dzięki temu, że Armia Ludowa i jej kierownictwo Komunistyczna Partia Chin, udoświadczając doświadczenia i nadzieje narodu chińskiego. A znaczenie tego zwycięskiego marszu przekracza granice Chin włączając początek końca imperialistycznego ucisku w całej Azji.

941 tys. sztuk trzody chlewnej zakontraktowano na terenie całego kraju do dnia 20 kwietnia

WARSZAWA (PAP). — Według danych komisarzy do spraw hodowlanych kontrakowane w znaczonej przez uchwałę Rady Ministrów z 28 stycznia rb. ilości 1 miliona sztuk trzody chlewnej dobiega końca. Do dnia 20 bm. zakontraktowano w całym kraju 941,530 szt. trzody chlewnej. Plan kontrakowania wykonany całkowicie województwa:

łódzkie, poznańskie, krakow. skie, olsztyńskie, rzęsowskie, wrocławskie, mieleckie i pomorskie. W województwach tych chłopcy kontraktują trzodę chlew na ponad plan i tak np. w woj. łódzkim zakontraktowano ponad plan 29 proc. ogólnej ilości trzody przeznaczanej do kontraktacji, w woj. olsztyńskim 18 proc. i w woj. pomorskim 16 proc.

na marginesie Systemy pedagogiczne

Reakcjonisci i obskuranci, zajmujący sporo posad w szkolnictwie amerykańskim, wciąż jeszcze są zdania, że kary cielesne, a zwłaszcza bicie, są najlepszym środkiem wychowawczym. Tygodnik „Time” niedawno informował, że dyrektor szkoły średniej w mieście Twinsbury (stan Ohio), niejaki Glen Powell opracował szczegółowo „racjonalny system” kar cielesnych. Stosując się do tych „przepisów”, jeden z nauczycieli szkoły p. Powella pobił tak dotkliwie swego wychowanka, że trzeba go było odwieźć do szpitala.

Zdarzało się nieraz, że „dla podtrzymania ducha dyscypliny i karność”, dyr. Powell poddawał chłoscie „na wszelki wypadek” pierwszych lepszych uczniów, jacy nawinęli mu się pod rękę. Czterech spośród tych chłopców „pedagog” — sadysta pobił kijem do utraty przytomności. Trzech innych chłopców zmusił do siedzenia w ciągu godziny na podłodze z podnieśnionymi nogami (!).

Gdy rodzice dręczonych uczniów usiłowali w końcu zaprotestować przeciwko tym barbarzyńskim praktykom, rada szkolna, złożona z miejscowych businessmenów, odrzuciła te protesty.

Dziwny to, doprawdy, kraj te Stany Zjednoczone A. P. — „oaza demokracji zachodniej” i wszelkich w ogóle „wolności” obywatelskich. Dzieje się tam i stawiane są niemal jak ko wzór do naśladowania sprawy i rzeczy, za które w krajach, nie podlegających wpływom anglosaskiego „tradycjonalizmu” i anglosaskiej obudzie, pakuje się ludzi za więzienne kraty lub „w najlepszym razie” do... Tworek.

Anglosasi szabrują w Berlinie

BERLIN (PAP). — Ogłoszono tu oficjalny komunikat władz anglosaskich, który stwierdza, że od listopada ub. roku samo loty biorące udział w t. zw. moście powietrznym, wywoziły z zachodniego Berlina towary, głównie sprzęt elektryczny i narzędzia precyzyjne o łącznej wartości ponad 32 miliony dolarów.

AKADEMIA 1-Majowa w OKZZ

Komitet 1-szo Majowy przy Okręgowej Kopiszi Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia o godzinie 16.50 odbędzie się uroczysta akademia 1-szo Majowa dla pracowników Związków Zawodowych. Program przewiduje część oficjalną i artystyczną.

W. Ażaw

125

Daleko od Moskwy

Lubiła powtarzać zdanie, że praca jej, to nie „funt rodzynek, a całe cztery kilogramy” szczególnie, gdy chodziło o sprawy poważne. Obecnie po wypowiedzeniu tego zdania, wstała i skierowała się do drzwi. Stary podniósł się z fotelu.

— Chodźmy, Zeniu, spróbujemy jakoś porozumieć się z Tatianką.

Udali się do rozmówcy i przez całą godzinę próbowali uzyskać połączenie. Słychać było wyraźnie wszystko, co się działo w naturze — dzikie wycie burzy, gwizd i szum wiatru. I niemal nieprawdopodobny wydał się nagle usłyszany głos Tatiany.

— Gdzie Aleksy i Beridze? Gdzie Aleksy? Co wiesz o nich? — krzyczała Zenia, prawie nadrywając się.

Głos Wasylczenki zbliżał się, brzmiał wyraźnie i znów oddalał się, ginął w szumie:

— Przeszli tedy przedwczoraj... przeszli przedwczoraj... Nie mogę sobie wybaczyć... nie zatrzymałam ich... Słowa Tani słychać było krótką chwilę, a potem znów ginęły. — Chcieli u mnie pozostać. Denerwuję się. Jestem bardzo niespokojna.

Zenia zrzuciła z siebie chustkę i od razu zrobiła jej

się gorąco, bujne włosy rozsypały się: zamilkła, a oczy jej znieruchomiała. Topolow kontynuował rozmowę. Wypytywał Tanię o inżynierów. Powtórzyła jeszcze raz wszystko, co już mówiła.

— Walczę z burzą — informowała dziewczyna. — Proszę powiedzieć kierownictwu i Zaikindowi... uformowałam specjalne brygady remontowe... z najmocniejszych i najzdrowszych... Będziemy utrzymywać połączenie... nie obawiajcie się... nie poddajmy się.

— Pilnuj siebie i ludzi! — ochrypłym głosem krzyczał Topolow. — Pilnuj siebie! Czy są jakieś nieszcześliwe wypadki? Czy są jakieś wypadki?

— Co tam u was słychać? Co tam u was? — rozległ się okrzyk dziewczyny. — Co dobrego?

Odpowiadał z wysiłkiem, przerywanym głosem, kaszłąc:

— Nic dobrego! Żle! Żle! Mówię, że jest źle, Tatianko!

Wreszcie zrozumiała:

— Co źle? Czy z Włodzimierzem? Czy coś stało się z Włodzimierzem?

— Prawie — powiedział niewyraźnie. — Prawie z Włodzimierzem! Prawie!

— Co „prawie”? — wypytywała dziewczyna. — Powiedzcie, dziadku, co tam ukrywacie! Co „prawie”? Proszę powiedzieć!..

Zenia stwierdziła, że już późno i pobięła do pracy. Kuźma Kuźmicz powrócił do siebie i znów siadł w fo-

telu. Tak przesiedział kilka minut, starannie zatęperował dwa ołówki i przygotował się do pisania. Pomimo wszystko, bezwiednie został wciągnięty w troski Beridzego i Kowszowa. Stary już nie raz łała się na myśl, która szczególnie ich niepokoiła — o przejściu przez cieśninę.

Byłby ślepcem, gdyby nie dostrzegł śmiałości i sprawiedliwości w postanowieniach, jakie przyjął Beridze, kiedy wydawał zarządzenia o pracy w ziemi. Jednakże nie wpadł na pomysł zrobienia zimną przekopu w cieśninie. Kowszow zwrócił się do starego z zapytaniem w tej sprawie właśnie wtedy, kiedy stary sam już nad tym rozmyślał. W głowie jego zaświtała bardzo ciekawa myśl, powracał do niej coraz częściej i już był przekonany, że rozwiązanie tej najtrudniejszej zagadki, przypadnie w udziale właśnie jemu, Topolewowi.

Duży kieszonkowy zegar — długoletni towarzysz jego życia — wskazywał koniec roboczego dnia. Stary, patrząc na ciemną tarczę, zastanawiał się — czy pójść do domu, czy zostać tutaj. Pracować nad notatkami i wyliczeniami można w domu, tam jest ciepło, ale za to tutaj przedźdowie się czegoś nowego o Aleksym. Przechadzał się po gabinecie z rękoma wsuniętymi do kieszeni futra. — Wysoki, siwy, wasaty i pochmurny — podobny był do Maksyma Gorkiego. Nagle przybiegła młoda dziewczynka i ku jego zdumieniu on jej właśnie był potrzebny.

(c. d. n.)

Adam Zebrowski

Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR dla spraw ekonomicznych.

Kontrola-gwarancją wykonania przyjętych zobowiązań

Znajdujemy się w końcowej fazie podejmowania całorocznych zobowiązań... plan dziesięć milionów kilogramów przędzy...

dzonych do zespołu czy pracownika. Nie ma codziennej kontroli wyników, nie ma wykresów czy symboli...

Nie posiadamy jeszcze pełnego bilansu tych zobowiązań, ale już na podstawie zobowiązań 75 zakładów...

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa kontroli wykonywania zobowiązań oszczędnościowych. Załogi mają i znają tylko globalne zobowiązania całego zakładu...

Niestety, istnieją jeszcze zakłady pracy, które zagadnienia tego nie rozpracowały. PZPW Nr 3, Ośrodek Konfekcyjny im. d-ra Próchnika...

Należy rozpracować wskaźniki typowe dla poszczególnych oddziałów czy zespołów. Jednym z takich wskaźników dla przedziału będzie np. procent wyprzedaży...

Stajemy przed koniecznością rozpracowania metod kontroli wykonywania przyjętych na siebie zobowiązań.

W niektórych zakładach nadzórne czynniki administracji wprowadziły składanie pięciu dniowych sprawozdań. Wiele jednak zakładów na skutek żądania Podstawowych Organizacji Partyjnych...

Podjęte zobowiązania miały poczwórny charakter: ilościowy, jakościowy, oszczędnościowy i społeczny. Dla każdego typu zobowiązań konieczne jest zastosowanie innej metody kontroli.

W dziedzinie kontroli zadań produkcyjnych ilościowych mamy największe doświadczenie zarówno administracyjne, jak i ze strony załóg. Podstawowym warunkiem jest doprowadzenie planu produkcyjnego w skali rocznej, miesięcznej i dziennej do zespołu, do robotnika...

Dziwił się pewnie ubiegłej niedzieli robotniczy Widzew, gdy załadowana gruzem ciężarówka z tabliczką firmową PZPB Nr 21 obsadzona przez rozpieszczonego młodzieńca...

kach we wskaźnikach właściwych dla danej branży czy od działu, i ewentualnie później przeliczyć na złotówki.

Również w instytucjach handlowych lub usługowych, gdzie główne zainteresowania kierownictwa winny koncentrować się na problemie oszczędnościowym...

Wielkie pole działalności otwiera się przed organizacjami partyjnymi, radami zakładowymi, kierownictwem fabryk i komitetami współzawodnicztwa.

Każdy pracownik winien znać swe zobowiązania, swe zadania. Musi mieć możliwość codziennego przeprowadzania samokontroli osiągnięć i krytycznie analizować przyczyny, które spowodowały ewentualne niewykonanie dziennego zadania.

To i owo Wyżej kominów

Oglądaliśmy niedawno w Łodzi - w wykonaniu świetnego zespołu Moskiewskiego Teatru Dramatycznego - piękną i ciekawą sztukę A. Szejna pt. „Sąd Honoru”...

Granicę tę świadomie przekroczył, potępiony szeroko przez „Sąd Honoru”, członek moskiewskiego Instytutu Medycyny Doświadczalnej, prof. Losiew...

Trzeba z wstydem przyznać, że „nauka” ta faktycznie coraz wyższy poziom demonstruje. Ot, weźmy taką teorię Williama Voigta „objawioną” w dziele pt. „Droga zbawienia”...

„Nad „drogami zbawienia” ludzkości pracują również i inne tuzi oceanicznej wyższej kultury naukowej. „Uczony” z Uniwersytetu Nowojorskiego, Henry Pratt Fairchilda...

Nie będziemy cytowali licznych - a z ducha bomby atomowej poczętych - wspaniałych zamierzeń uczonych amerykańskich. Wystarczy nam stwierdzenie, iż poziom ich prac jest - jak to wyżej wspomnieliśmy - nader wysoki...

E. TAM

Nowi ludzie i nowy sens pracy

PZPB Nr 21 wypełniają zobowiązanie pierwszomajowe

Dziwił się pewnie ubiegłej niedzieli robotniczy Widzew, gdy załadowana gruzem ciężarówka z tabliczką firmową PZPB Nr 21 obsadzona przez rozpieszczonego młodzieńca...

teraz z kolei z werwą i humorem kończy zaczęte przez innych roboty ziemne. Inne brygady uprzątają złom i belki, oczyszczają podwórze z nagromadzonego tu w czasie przebudowy fabryki gruzu.

Tow. Trzećcionka, kierownik personalny wyciąga z dumą swoje ręce: - Nawyki do ciężkiej pracy ja jestem górnik - i z jeszcze większą dumą pokazuje dorobek swej brygady odgruzowawczy.

Tak samo mniej więcej wygląda droga zniczej więcej „podwładnych”, młodych tkaczek i tkaczy. Czy samo to chociażby nie jest dostatecznym powodem do dumy i radości?

Laureaci Nagrody Stalinowskiej

Jak wiadomo z doniesień prasowych, nagroda stalinowska w dziedzinie literatury wyróżniono ostatnio przeszło dwudziestu pisarzy radzieckich. Są wśród nich pisarze już znani i uznani, są też i debiutanci...

we oblicze prostych ludzi radzieckich - patriotów i obrońców ojczyzny, którzy w czasach najazdu faszystowskiego dokonują heroicznych czynów bojowych. Wypada jeszcze wspomnieć o nagrodzonych powieściach - W. Sajanowa - „Niebo i ziemia”, F. Paniczowa - „W kraju pokonanych” i W. Safonowa - „Ziemia kwitnie”...

haterskiej walce lotników radzieckich w czasie oblężenia Leningradu; K. Simonow, kontynuator poetyckich tradycji Majakowskiego za wiersze „Przyjaciele i wrogowie” obfitujące w aktualne akcenty polityczne; M. Bażan - za cykl wierszy pt. „Wrażenia angielskie”, o tendencji satyrycznej, zwróconej przeciwko marshallowskiemu rzędowi w laburzystów...

skazańców”, przedstawiającą walkę narodu przeciwko reakcyjnej klicy w jednym z krajów demokracji ludowej; A. Surow - za utwór sceniczny pt. „Ulca Zeloną”. Podkreślając poważne osiągnięcia pisarzy radzieckich, krytyka zwraca uwagę, że przed nimi stoi wciąż nielatte zadanie stworzenia postaci bohatera pozytywnego, bojownika i budowniczego, który przekształca świat i stawia w właściwej wyźnie wielką ojczyznę socjalistyczną.

Wielej tu mamy uciechy, jak roboty. O tym, że uciechy i radości jest dużo, nie trudno się przekonać. Mówią o tym rozpromienione oczy, wybuchający raz po raz śmiech i piosenki. Ale odwołanej roboty ma brygada weale nie mniej, niż uciechy. Koleżanka brygadierka do piero pół roku temu przyjechała do Łodzi z wioski poznańskiej, 4 miesiące temu po raz pierwszy w swym życiu wystąpiła próg fabryki, a dziś jest tkaczką przodownicą na 16 krośnach automatycznych.

PZPW Nr 29 w Tomaszowie Maz. wypełniają zobowiązania 1-Majowe

Podjęte w ramach dokonania Przedmajowych zobowiązań przedziałni i tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 29 w Tomaszowie - Maz. zostały zrealizowane przez załogi obu oddziałów przed terminem. Przedziałnia, która zobowiązała się plan produkcyjny wykonać do dnia 20 kwietnia a na 1 Maja dać dodatkowo 8.000 kg przędzy, plan wykonała już w dniu 19 bm.

i na dzień Święta Robotniczego dać dodatkowo 9.000 metrów biejących tkanin. Już w dniu 21 kwietnia plan wykonała i uzyskała pierwsze 244 metry nadwyżki. Osiągnięcia te były możliwe dzięki pełnemu wysiłkowi całej załogi fabrycznej, dzięki harmonijnej współpracy dyrekcji, organizacji partyjnej i Rady Zakładowej, dzięki współzawodnicztwu pracy, wreszcie dzięki wspaniałej, twórczej postawie tomaszowskiego proletariatu

B. D.

Przeszło 41 tys. ton nawozów sztucznych otrzyma woź. łódzkie jesienią

Chłopi występują przeciwko siewcom nienawiści — przeciwko podżegaczom do nowej wojny

Ostatnio odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Nawozowej, która dokonała podziału nawozów sztucznych na poszczególne powiaty województwa łódzkiego. Konferencji przewodniczył inż. Jerzy Sońta, Dyrektor Działu Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego. W wyniku narad dokonano rozdziału 41.300 ton nawozów sztucznych, w tym 6.000 ton nawozów azotowych, 24.200 ton fosforowych oraz 11.100 ton potasowych. Niezależnie od tego sprowadzone zostaną dla poszczególnych PZGS-ów wapno nawozowe, którego jest dostateczna ilość dla wszystkich powiatów.

Poza tym omówiono równomierny dopływ jak i usprawnienie rozprowadzania nawozów sztucznych dla Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w akcji jesiennej 1949 r.

Poradnik hodowcy

Co trzeba wiedzieć o różycy świń i jak z nią walczyć

(Dokończenie.)
Szczepienia ochronne
Lecz sama higiena i racjonalny chów nie wystarczą. Dalszym czynnikiem walki z różycą są szczepienia ochronne. Pamiętajmy, że zaraznej chlewni nie wolno szczepić kulturą różycową. Prosią do 10—12 tygodni nie powinno się szczepić, gdyż nie otrzymają odporności po szczepieniu. Szczepienie samą surowicą przeciwróżycową daje odporność na bardzo krótki okres. Czasami odporność nie trwa dłużej niż 2 tygodnie. Samą surowicę winno się szczepić tylko wtedy, gdy zarazą już wybuchła. W zagrodach zdrowych sąsiadujących z zarazy szczepimy również surowicą, ale tylko po to, by po kilku dniach za szczepić ponownie i bezpiecznie tym razem już surowicą i kulturą. Szczepienie surowicą i kulturą ma tę zaletę, że odporność następuje natychmiast. Uzyskana odporność trwa do 3 miesięcy, a po powrotnym szczepieniu już samą kulturą przetrzyma się do 6 miesięcy. Wysoko próżni maciory znoszą takie szczepienia dobrze. Zdarzają się jednak wypadki ponownej lub przyjazdu na świat płodów martwych. W chlewniach, gdzie jest podejrzenie grypy lub pomoru świń, szczepić kulturą nie wolno, gdyż po takich szczepieniach choroby te wybuchają ze wzmoczoną siłą, czego nie ma po szczepieniu samą surowicą.

Szczepienia surowicą i kulturą chronią zdrowe świnię przed zakażeniem, z drugiej zaś strony przyczyniają się do rozszerzenia się różycy w terenie, gdyż świnię zaszczipioną żywymi kulturami mogą być przez czas dłuższy nościcielami tej choroby. W roku 47 i 48 stosowano w Polsce szczepionkę osłabioną żywej kultury według pomysłu Stauba. Odporność występowała dopiero w 2 tygodnie po zaszczepieniu i trwała przez 4 miesiące.

Redakcja odpowiada Czytelnikom
Ob. ob. Stefan Wasilewski z Oporowa, Roman Gatwicki z powiatu radomszczańskiego. —

Korespondencję o kontrakcji trzody wykorzystamy w artykule zbiorowym.
Ob. ob. Otwinowski z Milejowa powiat Piotrków — Kasprzak z Rudnik koło Wielunia Jan Lechański-Niemgiński powiat Rawa Mazowiecka, Józef Derodas z Brudziszewicz i towarzyszy z Działki powiat Radomsko.
Do redakcji naszej napływa wiele listów, które według ważności kolejności wykorzystujemy. Nie zrażajcie się więc tym, że do tej pory Wasze korespondencje nie ukazały się w gazecie. Są one cenne i napewno je zamieścimy. Piszcie nadal, czekamy na listy od Was Napiszcie coś o akcji siewnej.

padki śmiertelne poszczepienie występowały na skutek obecności ukrytej różycy u niektórych świń. O ile w tym roku szczepienia będą przeprowadzone tą metodą, to z początku stosuje się surowicę, aby być pewnym, że zarazków różycy w organizmie świń nie ma, a dopiero po 14 dniach już bez ryzyka będzie się wprowadzać szczep Stauba.

Jak widzicie, nauka szuka coraz to innych dróg. Stosowane są coraz to nowsze metody, aby drogą bogatych do świadczeń w terenie dojść do pomyślnych rezultatów i wyniszczyć doszczętnie tę chorobę świń. Wobec różnorodnych wyników szczepień różnego rodzaju szczepionkami wytworzyła się u niektórych gospodarzy nieufność do szczepień. Nieufność ta powstała na skutek niezrozumienia istoty zagadnienia. Niekiedy gospodarzom nie dziwi się, bo sam nieraz jestem w kłopotach, jaki lek wybrać. Radzę wam jednak porozumieć się z waszym lekarzem, który najlepiej zna nasilenie i zjadliwość różycy w swoim terenie. Zna on również warunki bytowania świń oraz uświadomienie gospodarzy. Lekarz wybierze metodę szczepienia najlepiej odpowiadającą danej okolicy.

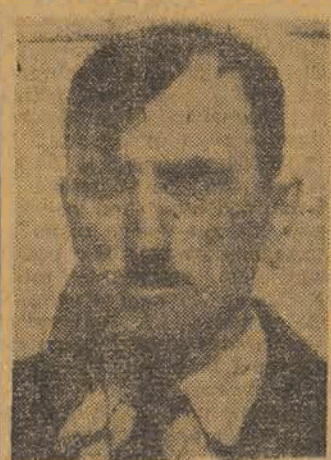
Pamiętajcie!
Wyniki szczepień są złe wtedy, gdy zarazą w chlewniach w postaci jawnej czy ukrytej już istnieje. Dbajcie o wychów zdrowych i silnych świń i brońcie się przed zaważeniem zarazą jeszcze przed zaszczepieniem pogłowa.

Redakcja odpowiada Czytelnikom
Ob. ob. Stefan Wasilewski z Oporowa, Roman Gatwicki z powiatu radomszczańskiego. —

Korespondencję o kontrakcji trzody wykorzystamy w artykule zbiorowym.
Ob. ob. Otwinowski z Milejowa powiat Piotrków — Kasprzak z Rudnik koło Wielunia Jan Lechański-Niemgiński powiat Rawa Mazowiecka, Józef Derodas z Brudziszewicz i towarzyszy z Działki powiat Radomsko.
Do redakcji naszej napływa wiele listów, które według ważności kolejności wykorzystujemy. Nie zrażajcie się więc tym, że do tej pory Wasze korespondencje nie ukazały się w gazecie. Są one cenne i napewno je zamieścimy. Piszcie nadal, czekamy na listy od Was Napiszcie coś o akcji siewnej.

Zakończył się niedawno Kongres w obronie pokoju, ale walka o pokój, walka z imperializmem trwa. Oto wypowiedzi chłopów solidaryzujących się z zainicjowaną akcją obrony pokoju, akcją, która znalazła swe odzwierciedlenie w Kongresie Paryskim i Praskim, gdzie zgromadzili się przedstawiciele 600 milionów ludzi.

Chłopi-ludowcy chcą pokoju



Ob. Grabarczyk członek S. L. z gromady Sanie-Ludwików

Muszę powiedzieć — oświadczył ob. Grabarczyk, prezes Gromadzkiego Kola Stronnictwa Ludowego ze wsi Sanie-Ludwików — że chłopci mają dość wojny, dość zniszczeń. Są jeszcze tacy, którym wojna smakuje, są tacy, którzy by chcieli trzymać wiece w ciemności i zacofaniu; chcieli by nie dopuścić aby chłop, który ujął władzę w swoje ręce stał się prawdziwym gospodarzem kraju. Ale tych wszystkich bogaczy i wyzyskiwaczy, wrogów Demokracji Ludowej, między umacniający się sojusz

robotniczo-chłopski. Każda praca, każdy czyn wykonany wspólnie przez robotnika i chłopa to budowa zrębów socjalistycznego Państwa i jednocześnie cegiełka dołożona do budowy pokoju. Czyny przedkongresowe, witańce Zjednoczenie Partii Robotniczych, czyny pierwszomajowe to dowody, że masy pracujące walcą o pokój, i że walkę tę wygra.

Kobiety wiejskie w obronie pokoju



K. Jasinska K. Beldowa

Odznaczona brązowym krzyżem zasługi za pracę społeczną na terenie gminy

Robotnicy rolni będą walczyli o pokój

W imieniu wszystkich robotników rolnych, dla których droga awansu społecznego stoi w Polsce Ludowej otworem, tow. Olborski oświadcza: W przeddzień święta klasy pracującej, w Paryżu i Pradze obradował Kongres w Obronie Pokoju. Na Kongresie obok uczonych, literatów i robotników zasiadli chłopci, którzy wyrażają wolę całej wsi, pragnącej utrwalenia pokoju. Chłopi mało i średniorolni chcą pokój, chcą by kraj nasz odbudowywał się, by zapano-

Kobiety wiejskie w obronie pokoju

wał pełny dobrobyt. Czym jest współzawodnictwo chłopów w podniesieniu plonów i rozwinięciu hodowli, jak nie oświadczeniem panom z oceanu, że ich konserwy końskie nie są nam potrzebne. Czym jest sojusz robotniczo-chłopski, poparty akcją łączności miasta ze wsią, jak nie cementowaniem się dookoła. W przeddzień święta klasy pracującej, w Paryżu i Pradze obradował Kongres w Obronie Pokoju. Na Kongresie obok uczonych, literatów i robotników zasiadli chłopci, którzy wyrażają wolę całej wsi, pragnącej utrwalenia pokoju. Chłopi mało i średniorolni chcą pokój, chcą by kraj nasz odbudowywał się, by zapano-

wał pełny dobrobyt. Czym jest współzawodnictwo chłopów w podniesieniu plonów i rozwinięciu hodowli, jak nie oświadczeniem panom z oceanu, że ich konserwy końskie nie są nam potrzebne. Czym jest sojusz robotniczo-chłopski, poparty akcją łączności miasta ze wsią, jak nie cementowaniem się dookoła.



Tow. Władysław Olborski z Beldowa

pokoju, sil mas pracujących przeciw podżegaczom wojennym. Święto Pracy i Kongres w Obronie Pokoju stają się wielką manifestacją mas pracujących — chłopów i robotników, budujących pokój w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Będziemy produkowali olejki eteryczne, garbniki i zioła lecznicze

Ostatnio powstała w Warszawie Państwowa Centrala Zielarska. Zadaniem nowopowstałej placówki, która przejęła agendy zielarskie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni „Pracy” i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, jest podniesienie gospodarki zielarskiej w Polsce, przez zorganizowanie produkcji, skupu, zbytu i przetwórstwa, oraz prowadzenie na szeroką skalę doświadczeń i badań. Zasadniczym jednak zadaniem Państwowej Centrali Zielarskiej jest wywołanie drogiego importu poprzez wzmocnienie uprawy różnego rodzaju roślin

zielarskich, oraz rozbudowę zakładów przetwórczych. W roku bieżącym po raz pierwszy prowadzona jest akcja kontraktowania roślin zielarskich. Według planu obszar plantacji roślin zielarskich wyniesie w roku bieżącym 1 tys. ha. W Polsce istnieją duże możliwości uprawy różnego rodzaju ziół ze względu na duże zróżnicowanie klimatu i glebowe. W związku z tym, oprócz uprawy roślin miejscowych, będzie można rozwinąć uprawy roślin zaaklimatyzowanych. W tej chwili specjaliści zielarscy hodują już w Polsce rycynus i otrzymują z niego olej, nie ustępujący w niczym ole-

jowi rycynowemu, który importujemy z krajów południowych za sumę około 1 miliarda zł. rocznie. Jeżeli uprawa rycynusa obejmie 1 tys. ha, to własna produkcja tego olejku zaspokoi całkowite zapotrzebowanie na szego kraju. Prace zielarstwa idą obecnie przede wszystkim w kierunku jak największego rozwoju krajowej produkcji olejków eterycznych, garbników, rozwoju produkcji barwników roślinnych, oraz produkcji i popularyzacji krajowych przypraw roślinnych. Jak wynika z przeprowadzonych w ciągu kilku lat doświadczeń, w naszych wa-

runkach można otrzymać kilkadziesiąt różnych barwników roślinnych z liści brzozy, kory brzozy, berberysu, kwiatu bławatków, przytulii i innych. Rejonem produkcji barwników będzie obszar karpaci, Ziemia Lubuska, część Sudetów oraz część woj. szczecińskiego. Z rozpoczętej przez Państwową Centralę Zielarską produkcji barwników, sporo dostarczy się już w roku bieżącym.

Możliwość dostarczenia przemysłowi garbnikom krajowych garbników są również bardzo duże. Zielarze wybrali spośród 15 krajowych roślin garbnikodajnych — 7. Zaplanowanie 12—15 tys. ha tych roślin pokryłoby całkowite zapotrzebowanie kraju na garbniki. Wybrane rośliny mogą być uprawiane na gruntach niewykorzystanych rolniczo, mianowicie na torfowiskach. Jeżeli chodzi o przyprawy i olejki przyprawowe, to okazuje się, że w kraju możemy produkować prawie wszystkie przyprawy i olejki, oraz zastąpić importowane artykułami krajowymi, które posiadają bardzo duże wartości. Świadczy o tym fakt, że polskimi olejkami kminowym i tatarakowym bardzo interesują się inne kraje, zakupując je u nas w dużych ilościach. Bardzo interesująca jest informacja, że Państwowa Centrala Zielarska przystępuje do produkcji ziółowych domieszek do pasz, które przyczyniają się do przyspieszenia tuczu trzody chlewniej, podniesienia mleczności krów i zwiększenia nośności kur. Domieszki te przyczyniają się również do zmniejszenia chorób zwierząt.

RADY gospodarskie Uprawa ziemniaków

Ziemniak pochodzi z Ameryki Południowej, gdzie i do tychezas rośnie w stanie dzikości. W Polsce jest on znany dopiero po Odsieczy Wiednia to znaczy po roku 1683 (Jan Sobieski przywiózł parę bulw do kraju). W szerszej uprawie znalazł się jednak w wieku XVIII przez rozprzestrzenienie jego uprawy przez kolonistów niemieckich. W latach 1934—1938 obsadzano w Polsce ziemniakami rocznie przeciętnie około 2 miliony 700 tysięcy ha. Po wojnie w roku 1946 ilość ta zmniejszyła się do 1 miliona 700 tysięcy. Obecnie przekroczyła już 2 miliony ha. Co do obszaru zajmują ziemniaki drugie miejsce po żytniu. Stąd w gospodarce ogólnokrajowej są niewątpliwie jedną z najważniejszych upraw. Klimat Polski odpowiada uprawie ziemniaków.

Ziemniaki wymagają gleby lekkich i przewiewnych. Posiadają bowiem korzenie włókniste, cienkie, delikatne, z trudnością przetrzymujące się przy większych podłożach. Nadto korzenie ziemniaków wymagają dla swego rozwoju znacznych ilości tlenu w glebie. Dobra więc przewiewność i pulchność warstwy rodzajnej należą do niezbędnych warunków uzyskania wysokich plonów. Przewiewność tę i pulchność osiąga się przez mechaniczną uprawę gleby. Ziemniaki mogą być uprawiane w każdym stanowisku, byleby tylko miały odpowiednią ilość łatwo przyswajalnych składników pokarmowych. Mogą być uprawiane po sobie przez kilka lat, przy wystarczającym nawożeniu, uwzględniając proporcję pobieranych przez nie składników pokarmowych. Nadają się do uprawy na świeżo zaoznaczonych po-

winach, — ta cecha jest bardzo korzystna, gdyż pozwala na zagospodarowanie odłogów. Najczęściej jednak znajduje swe miejsce w płodozmiennie po zimowym życie, i wtedy z reguły po sprężeniu żyta się je popłon z roślin mitylkowych (lubin, seradela, wyka).

Siew poplonu następuje natychmiast po zżyciu zboża, przed zwieżeniem go do stert i stodoł. Jesienią, choć na poplon przyorać, choć często w praktyce rolniczej spotkać się można z pozostawieniem go na zimę. Stojące lodygi (odnosi się to szczególnie do lubinu) zatrzymują dużą ilość śniegu, co zwiększa zasób wody zimowej i nadaje glebie pulchność.

(c. d. n.)
E. G.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 28 kwietnia, 1949 r.

Dziś: Pawła

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 94
Pogotowie Sanitarne PCK — 80
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem” — 106.
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Ze sportu

„Gwardia” pokonała „Kraj” w stosunku 3:0

Dnia 23 kwietnia na Stadionie Miejskim w Kutnie odbyło się spotkanie towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy MKS „Gwardia” i ZKSM „Kraj” z Kutnia zakończone wynikiem 3:0. (1:0 dla „Gwardii”). Gra ostra i prowadzona w szybkim tempie. Od początku spotkania zaznaczała się duża przewaga „Gwardii” w której od pewnego czasu za obserwowano można duże po stępy tak techniczne jak i kondycyjne. Jeśli się zważy, że zespół „Kraju” ambitnie walczył o każdą piłkę i własne umiejętnościami piłkarskimi nie ustępował przeciwnikowi, „Gwardia” odniosła niewątpliwą sukces dzięki umiejętności wykonywania ataków. Bramki zdobyli Aulich, Najlepszy i Chorzcycki. W grze wyróżnili się z Gwardii Najlepszy i Kopczyński, a z „Kraju” Lalecki, Kaczkowski i Plechocki. Se działwał ob. Szymański. Widzów około 3000.

W przedmeczcu drugich drużyn zwyciężył również MKS „Gwardia” w stosunku 2:1, (0:0). Gra wyrównana.

ZKS Spójnia z Łodzi zwyciężyła w siatkówce i koszykówce oraz remisuje w piłkę no żną.

Dnia 24 kwietnia br. na Stadionie Miejskim w Kutnie odbyło się spotkanie w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy przybyłymi z Łodzi zespołami ZKS „Spójnia” i miejscowym ZKS „Spójnia”. W siatkówce wicemistrz Łódzi pokonał zespół kutnowski 2:0, zaś wynik w koszykówce brzmiał 52:27 dla Łódzi.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „B” odbyło się spotkanie między KS ZZZ z Kutna i ZKS „Spójnia”, zakończone wynikiem 2:2 (2:0).

Do przerwy gra wyrównana z lekką przewagą „Spójni”, która nie umiała jednak wykorzystywać szeregu do

Kutnowska klasa pracująca godnie uczci Dzień Święta 1 Maja

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kutnie uczci dzień 1 Maja wzmocnioną i symptomatycznie stosowaną oszczędnością. Uchwałą zapadłą na ogólnym zebraniu pracowników PSS w Kutnie postanowili zaoszczędzić sumę 2.007.000 zł.

Najpoważniejsze oszczędności poczynione będą dzięki podwyższeniu wydajności pracy, zmniejszeniu zużycia surowca w piekarniach i Wytwórni Wód Gazowych, oszczędnym zużyciu paliwa, Ponadto przez ograniczenie zużycia prądu i opału, przyspieszenie cyklu produkcyjnego, zwiększenie rotacji towarowej i wzmocnienie współzawodnictwa pracy.

Pracownicy PSS w Kutnie wykazali pełne zrozumienie dla postawy jaką winna za jąć klasa pracująca w obliczu święta 1 Maja.

Pracownicy Kolei Wąskotorowych w Krośniewicach stanęli do Czynu 1 Majowego.

Warsztaty Główne zobowiązały się wykonać dodatkową naprawę jednego wagonu towarowego krytego 4 osiowego.

Załoga parowozowni Krośniewice wykona dodatkowo rewizję wagonu towarowego 4 osiowego oraz przeznaczy jednodniowy zarobek na odbudowę Warszawy.

Pracownicy odcinka drogowego Krośniewice przeznaczy 180 praco-godzin, na prace zaplanowane w ramach Czynu 1 Majowego.

Młodzież robotnicza zorganizo wana w kole ZMP przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kutnie ul. Sienkiewicza 32 po-

Świetlica wiejska — kuźnią myśli postępowej

W Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie odbyło się zebranie kierowników Świetlic Związku Samopomocy Chłopskiej powiatu kutnowskiego na które przybyli: przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej z Łodzi tow. Prośniak Stefan, inspektor Oświaty Pozaszkolnej dla Dorosłych, tow. Stachura Stanisław, przedstawiciel Ochotniczej Straży Pożarnej ob. Golański. Celem zebrania była sprawa przejęcia przez Związek Samopomocy Chłopskiej wszystkich świetlic na terenie wsi będących pod opieką Inspektora Szkolnego, Związków Zawodowych, ORMO, ZMP, Straży Pożarnej i innych. Cel tej reorganizacji i korzyści z niej płynące omówił tow. Prośniak Stefan.

stanowiła w ramach Czynu 1 Majowego zwiększyć koło o 50 procent nowych członków, zorganizować bibliotekę koła, stanąć do współzawodnictwa w pracy i razem z wszystkimi pracownikami swego zakładu pracy zwiększyć wydajność pracy.

W sobotę uroczystość odsłonięcia sztandaru ZMP

Ob. Zdanowicz kierownik świetlicowy Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej zwrócił specjalną uwagę na zwalczanie analfabetyzmu zarówno wśród młodych jak i starszych. Dużą część swego przemówienia poświęcił mównicy zbliżającej się uroczystości święta 1 Maja które winno wypaść tak jak ten Wielki Dzień na to zasłużył. Przeczytał się do tego winni przede wszystkim świetlicowcy jak najintensywniej akcja uświadamiająca na swoich terenach. Świetlice w tym dniu stać się winny miejscem promieniowania idei i hasła 1 Majowych.

Inspektor szkolny tow. Stachura Stanisław zwrócił uwagę na jeszcze niewystarczające zainteresowanie chłopów świetlicami na wsi, co niewątpliwie jest winą nieodpowiedniego doboru programu zajęć świetlicowych. W dalszym ciągu zebrania postanowiono przydzielić biblioteczki następującym gromadom: Szewce Nagórne,

Rosną szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W obliczu Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu w kilku większych zakładach pracy w powiecie kutnowskim odbyły się ogólne zebrania pracowników na których po wysłuchaniu okolicznościowych referatów i po żywej dyskusji zgromadzeni uchwalili rezolucję w której wyrazili solidarność z przedstawicielami 600 mi

lionów ludzi biorącymi udział w Kongresie Paryskim.

Rezolucje wyrażają solidarność z pokojową polityką Związku Radzieckiego i walką o pokój światowy międzynarodowej klasy robotniczej.

Dla uczczenia Dnia Światowego Kongresu Pokoju zebrani postanowili wszyscy jednomyślnie zapisać się na członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zebranie mające na celu zmanifestowanie postawy klasy pracującej w dniu Światowego Kongresu Pokoju odbyły się ponadto w fabryce M-11 w Żychlinie, w fabryce „Kraj” w Kutnie, w cukrowni Dobrzeliń i Ostrawy oraz Wytwórni Farmaceutycznej Nr 3 w Kutnie. J.

W sobotę uroczystość odsłonięcia sztandaru ZMP

W sobotę dnia 30 kwietnia br. o godz. 16-ej na Stadionie Miejskim w Kutnie odbędzie się uroczystość odsłonięcia ufundowanego przez społeczeństwo kutnowskie sztandaru Związku Młodzieży Polskiej. Program uroczystości jest następujący: o godz. 15-ej zbiórka delegacji na Stadionie Miejskim, godz. 16-ta otwarcie uroczystości i powołanie prezydium. Następnie przemówienia: przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP, przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP i przedstawicieli władz miejscowych, od

sonięcie sztandaru i wręczenie sztandaru chorążemu.

Po części oficjalnej nastąpi bogata część artystyczna i przemarsz z odsłoniętym sztandarem ze stadionu do sali ZMP.

W razie niepogody cała uroczystość odbędzie się w sali ZMP przy ul. Sienkiewicza Nr 2. J.

Harcerze popularyzują prasę młodzieżową

W miesiącu popularyzacji prasy młodzieżowej, hufiec harcerki i harcerzy w Kutnie dnia 24 kwietnia przeprowadził akcję masowego kolportażu swego pisma Świat Młodych i pisma ZMP „Pokolenie”. Akcja została przeprowadzona w sposób godny pochwały. W ciągu 3 godzin zespoły kolporterskie harcerki i harcerzy rozsprzedały wśród harcerstwa 400 egzemplarzy „Świata Młodych”, 250 egzemplarzy „Pokolenia”, 50 egzemplarzy „Nowej Wsi” i innych pism. W akcji wzięło udział ponad 120 harcerki i harcerzy. Kolportaż został zorganizowany w formie roboczej zbiórki drużyn harcerskich w sposób ciekawy i urozmaicony. (J)

Interpelacje naszych Czytelników

Dla kogo kursuje autobus?

Wracająca dnia 19 kwietnia do szkoły w Kutnie z ferii świątecznych młodzież wiejska została niezabrana przez autobus na trasie Młogoszyn — Kutno. Przyczyną tego była wyłącznie fantazja kierowcy autobusu T. 25349, który samowolnie zdecydował kto może wejść do auta i nie pozwolił wejść młodzieży szkolnej jakoby z powodu przepełnienia co nie przeszkodziło mu zresztą zabrać jeszcze kilka osób ponad liczbę miejsc przepisanych. Dosłownie zostało nas 4 uczniów których „pan konduktor” nie chciał zabrać, mówiąc nam na pozór ganie: „koledzy macie po 16-cie po 17-cie lat to może cie te 15 km przejść piechotą”.

Pytam się przeto dla kogo kursuje autobus? Czy pierwszeństwo ma młodzież ucząca się jadąca do

Kronika milicyjna

Posterunek M. O. w Kutnie zatrzymał awanturującego się, będącego w stanie kompletnego zamroczenia alkoolem Binko Mariana, zamieszkałego w Kutnie przy ul. Podrzecznej 24, Odpowiedź przed Sądem Starościńskim.

Szczepienia przeciw durowi brzusznemu

Na mocy zarządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 11 marca 1949 r. przeprowadzone zostaną w Kutnie i powiecie przymusowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu.

Dla Kutna szczepienia odbywać się będą w przedszkolu przy ul. Barlickiego w dniach: 25, 26, 27, 28, 29, i 30 kwietnia.

2, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 11; 12; 13 i 14 maja w godzinach od 8 do 20-ej.

W gminie Oporów dnia 27 kwietnia punkt w Oporowie w godz. 8—14-ej. 28 kwietnia punkt w Poborzu w godzinach 8—13., i 29 kwietnia

punkt w Mlichu w godz. 8—14-ej.

W gminie Krzyżanów: dn. 2 maja punkt w Krzyżanowie w godz. 8—14, 3 maja punkt w Młogoszynie w godzinach 8—13, 4 maja, punkt w Wałach w godz. 8—13, 5 maja punkt w Kaszewach w godz. 8—14-ej.

W gminie Plecka - Dąbrowa dnia 6 maja od 9—14ej w punktach Plecka-Dąbrowa w Żalusinie i Pniewie.

Do szczepienia przeciwdurowego zgłosić się winni urodzeni w latach 1889—1944. Przypominamy, iż uchylają się od szczepień podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 30 tys. zł. lub jednej z tych kar.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Czytajcie »Głos Kutnowski«

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
 w Łodzi ul. Jaracza 27
 Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt.: „PIES OGRODNIAKA”.

TEATR „OSA”
 Traugutta 1 tel. 272-70
 Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szlony” z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
 Dziś o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
 Daszyńskiego 34.
 Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18
 (Gmach OKZZ).
 Dziś o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt.: „ZIEĆ PANA POIRIER”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANSKI” operetka w 3-actach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO”
 Nawrot 27
 Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”.

TEATR LALEK „ARLEKIN”
 Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99
 Codziennie oprócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOŁOROWE PIOSENKI” Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2
 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia - niedziele 3 przedstawienia.
 Wielkie widowisko atrakcji.



ADRIA - „Dzwonnik z Notre Dame”.
BAŁTYK - Kino nieczynne z powodu remontu.
BAJKA - „Casablanka”.
GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 17.
HEL (dla młod.) - „Dżubars”.
MUZA - „Timur i Jego Drużyna”.
POLONIA - „Cezar i Kleopatra”.
PRZEDWIOŚNIE - „Wielka Nagroda”.
ROBOTNIK - „Cztery Serca”.
ROMA - „SLUBY KAWALER-SKIE”.
REKORD - „Nikt nie wie” dla młodzieży godz. 16. niedz. 14.00.
STYLOWY - I-szy seans dla młodzieży „Aleksander Matrosow” dla dorosłych „Niedzierpliwie Serca”.
SWIT - „Daleka Droga”.
TATRY - „Gilda”.
TĘCZA - „Rzym Miasto Otwar-te”.
WISLA - „Cezar i Kleopatra”.
WŁÓKNIARZ - „Krwawa Wende-lta”.
WOLNOŚĆ - „Opowieść o Praw-dziwym Człowieku”.
ZACHETA - „Czwarty Perys-kop”.

SPORT SPORT SPORT.



98 adeptów pięściarstwa staje dzisiaj w sznurach ringu

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w hali Wimy rozpoczyna się wiosenny pierwszy krok bokserki. Do tego turnieju zgłoszona została rekordowa wprost ilość zawodników. (98). Wynika z tego, że pięściarstwo zaczyna być b. popularne i konkuruje z powodzeniem z piłką nożną.
 Przed indywidualnymi mistrzostwami okręgu, apelowaliśmy do sędziów, aby wywiązali się ze swego zadania. Dziś ponawiamy apel, podkreślając, że młodzi pięściarze potrzebują specjalnej opieki, oraz b. obiektywnej oceny. Publiczność może dopinguować, jednak w ramach dozwolonych bez żadnych wybrków.

Związkowice - Zryw: Skalski, Szymczak, Ogiński, Ulicki, Szklarek, Wijas, Wols, Woźniak, Korzeniowski, Szewczyk, Bogdański, Strzelecki, Wypiórczyk, Wybrański, Wojtczak.
Bawelna: Włodarczyk, Błaśiak, Pżanek, Woźniak, Radzikowski, Rządowski, Wróblewski, Siedlecki, Idczak, Adamczewski, Haze, Pietrzak, Kwiatkowski.
Metalowiec: Duliński, Niedziela, Dymiszewicz, Liszka, Sek, Gwizdka, Kołodziejki, Pietrzak, Ciapa, Wypych, Talusz.
Widzew: Sobczak, Starnowski, Staniaszczak, Stańczyk, Walecki,

Czerwik, Ośniecki, Nejman, Jurczyk, Wróblewski.
ZZK Karsznice: Walusiński, Jaśkiewicz, Pogorzelski, Sciepara, Cichosz, Gocalek, Danielewski, Oleszczuk, Aleksion, Dynielewski.
Wełna: Tonn, Benzel, Witkowski, Piotrowski, Michałowski, Grochowina.
Skola Poligraficzna: Szymczak, Zuch, Jaskółkowski, Bora, Rudnicki, Fortuniak.
Gimn. XI-te: Wróblewski, Galsicki, Jackiewicz, Seta.
Unia - Skierniewice: Moczulski, Kwawniewski, Himmel i Smigajski.

Zmiany w drużynach na wyścig Praga - Warszawa

W poniedziałek, dn. 25 bm., Polski Związek Kolarski otrzymał zawiadomienie od Napierajki, wyznaczającego do II drużyny reprezentacyjnej na wyścig P-W, że z powodu złego stanu zdrowia po niedzielnym wyścigu o puchar gen. Konarskiego, nie będzie on mógł startować w wyścigu Praga - Warszawa. Wobec tego Komisja Sportowa PZKol na zebraniu w dniu 25 bm. ustaliła ostateczny skład trzech reprezentacyjnych

drużyn polskich, które wezmą udział w wyścigu P - W.
 I - Kapiak, Wrzesiński, Wójcik, Rzeźniński, Siemińska, Pietraszewski;
 II - Kudert, Salyga, Weglenda, Nowoczek, Czyż, Miłch;
 III - Wandor, Mołyka, Bukowski, Olszewski, Leśkiewicz, Tar-goński.
 Kapitanowie drużyn zostali wymienieni na pierwszym miejscu.

Sportowcy-podżegaczom wojennym

Zebrań w dniu 24 kwietnia 1949 r. zawodnicy oraz sympatycy Wł. Zw. KS „Naprzód” w Rudzie Pab., po wysłuchaniu referatu o znaczeniu Kongresu w walce o Pokój i uczczeniu Święta Robotniczego 1-go Maja postanowili:
 1) Przyłączyć się do masowego ruchu witającego Kongres w Paryżu. Naszą odpowiedzią podżegaczom wojennym jest podwojenie wysiłków na wszystkich odcinkach pracy i osiągnięcie lepszych wyników jak w latach ubiegłych.
 2) Wezwać wszystkich członków klubu do udziału w obchodzie Święta 1-go Maja w grupie sportowej.
 3) Przyczynić się do przygotowania jak największej liczby członków naszego klubu do Biegów Narodowych.

To będzie sensacja

Zatopek i Szilagy w Warszawie
 Komitet Organizacyjny wyścigu P-W w Warszawie otrzymał w poniedziałek telefoniczną wiadomość z Budapesztu, że sportowe władze węgierskie zgodziły się na start najlepszych długodystansowca Węgier Szilagy'ego, w ramach uroczystości zakończenia wyścigu Praga - Warszawa.
 Jak już donosiliśmy, na zawo-

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Kapitanatu Sportowego

1. Kapitanat ŁOZPN podaje do wiadomości, że na zawody o puchar sp. Kaluży, które odbędą się w dniu 28 bm. w Warszawie zostały wyznaczeni niżej wyszczególnieni zawodnicy:
 ŁKS Włóknarz: do reprezentacji Łodzi - Włodarczyk, Łuc, Urban, Pietrzak, Łęcz, Baran, Hogendorf i Janeczek.
 do repres. juniorów - Skapski, Jędrzejewski, Kalużyński, Marciniak i Karolewski Zbigniew.
 Wł. KS Widzew: do reprezentacji Łodzi - Musiał, Słaby, do reprezentacji juniorów - Raczy, Brukman.
 Tomaszowianka: do reprezentacji Łodzi - Komar Zdzisław.
 ZZK Łódź: do reprezentacji Łodzi

- Miller, Koczewski, do reprezentacji junior. - Jach I, Bilewicz.
 PTC Pabianice: do reprezentacji Łodzi - Miller, do reprezentacji junior. - Stusio, Wagner.
 Włóknarz Zgierz: do reprezentacji Łodzi - Dudka Mikołaj
 Boruta Zgierz: do reprezentacji Juniorów - Słowiński, Wesolowski, Borowski.
 Spójnia Łódź: do reprezentacji Juniorów - Korpalski.
 Zawodnicy stawiają się w dniu 28 bm. o godz. 9 rano do sekretariatu ŁOZPN Piotrkowska 67 zabierając z sobą: skarpetki, buty i ochraniacze.
 Za stawiennictwo odpowiedzialni są kierownicy sekcji piłki nożnej.
 Kapitanat Sportowy ŁOZPN

Za stawiennictwo odpowiedzialni są kierownicy sekcji piłki nożnej.

GŁOS
 organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 85, III p. Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 305-42.
 Telefonny:
 Zastępca naczelny: 216-14
 Sekretarz redakcji: 219-05
 Sekretarz odpowied. 218-28
 Sekretariat ogólny: 223-29
 Dział partyjny 254-25 wewn. 16
 Dział korespondentów robotniczych i chłop- skich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42
 Dział mutacji: 218-11
 Dział inż. i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
 Dział ekonomiczny: 223-29
 Dział rolny: wewn. 9 - 254-21
 Redakcja nocna: 172-31; 158-81
 Koloportat:
 Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
 Administracja: 300-42
 Dział ogłoszeń: 111-80
 Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

Co nam szykują kolarze na 1 Maja? Rano wezmą udział w pochodzie po południu ścigać się będą w Helenowie

Zarząd ŁOZKol. podaje ponownie do wiadomości wszystkich klubów zrzeszonych w tut. Okręgu, że w dniu Święta Pracy dnia 1-go Maja wszyscy kolarze mają się stawić na zbiórkę przed Szkołą Przemysłową - Techniczną, ul. Zeromskiego 115. Godz. 7.15.

Współpracując wszyscy pozostali sędziowie, członkowie Zarządu Okręgu i działacze klubowi.

Prywer otarł się o rekord okręgu w pchnięciu kulą

W niedzielę na stadionie ŁKS Włókniarza odbyły się wewnętrzne - klubowe zawody gospodarzy. Startowało również kilku zawodników Chemii oraz akademików. Podkreślić należy dobry wynik Prywera w pchnięciu kulą (14.80).
 Oto techniczne wyniki:
 Konkurencja juniorów: 60 mtr.: 1. Tyfa 7,5 2. Marczewski 7,5 3. Walczak 8,0 1.000 mtr.: 1. Kowalski (Chemia) 2,57,8 2. Grab. 3. Derzowski. Skok wwyż: Tyfa 1,55, 2. Filipczak 1,45. Skok w dal: Walczak 5,63, 2. Marczewski 5,42, 3. Grab 5,28. Rzut oszczepem: Szauba 45,20 2. Denys (Chemia) 34,80. Pchnięcia kulą: Sobczyński 11,80, 2. Powąska 11,15, 3. Walczak.
 Konkurencja seniorów: 100 mtr. Wdowczyk (Chemia) 11,3, 2. Antonowicz 11,5 3. Puchowski (KKS Gedania 11,6 1500 mtr: Stepień (Chemia) 4 34,4 2. Białkowski (Chemia) 4,45, 3. Dębowski 5 06,2. 5000 mtr.: 1. Nowak 18,11,2 2. Wronowski 18,11,5. Skok wwyż: 1. Kuzmicki 1,70, 2. Puchowski (Gedania) 1,65 3. Antonowicz 1,60.

Skok w dal: Kuzmicki 640 2. Antonowicz 620. 3. Pawlowski 615. Rzut oszczepem: Rejtczak 46,81 2. Kuzmicki 46,42. 3. Jaraczewski (AZS) 43,26. Pchnięcie kulą: Prywer 14,80 (rekord okręgu). 2. Antonowicz (Chemia) 10,45.
 Szaleta 4x100 czas 49,2.
 Konkurencja żeńska: Skok wwyż: Matera 1,20 2. Muras 1,15 Rzut dyskiem: Peskówna 30,09. 2. Piotrowska 28,34, 3. Matera 26,03.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości po- południowe. 12.20 Muzyka rozrywko- wa. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obja- dowa. 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.00 (Ł) Dwie fantazje ope- rowe. 15.15 (Ł) „Spiewamy pieśni robotnicze”. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN. 16.15 Skrzynka techn. 16.30 „Gramy w szachy”. 16.45 Melodie operetko- we. 17.35 „Szczepionki i surowice”. 17.45 DRUGI DZIENNIK POPO- LUDNIOWY. 18.00 „Wszelchna

Radio”, 18.20 Koncert Tow. Śpiew. „Lutnia”, 18.40 „Daleko od Moskwy”, 19.00 Audycja literacka. 19.10 Koncert Chopinowski. Transmisja do PARYŻA. 20.00 DZIENNIK WIECZ. 20.45 Muzyka popul.. 21.00 „Opowieść o Chopi- nie”. 21.15 Muzyka popularna. 21.25 Arie operowe. 21.40 „Kostka Napierski”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Program na dzień następn. 24.00 Zakończe- nie audycji.

Teodor Dreiser 105 Tragedia Amerykańska

- Chodzi mi teraz, mój chłopcze, o to, dlaczego, będąc związanym gorącą miłością z panną Alden i mając wzglę- dem niej obowiązki, mogłeś tak szybko stracić dla niej u- czucie, aby je oddać czym prędzej pannie X? Jakże się to stało? Chcielibyśmy o tym wiedzieć. Czy nie poczuwałeś się do żadnej wdzięczności? Nie czuleś, że masz obowiązki względem niej? Czyś myślał, że nie jej nie jesteś dłużny? Chcielibyśmy wiedzieć o tym.
 Było to prawdziwie ciężkie pytanie - napad na własnego świadka, Jephson jednak był w swoim prawie i Ma- son nie kwestionował tego pytania.
 - No tak... - tu Clyde zawahał się i zająknął, jak gdyby nie miał odpowiedzi oddawna wbitej w głowę i wy- dawało mu się, że istotnie jest w kłopotcie i szuka odpow- iednich słów. Jakkolwiek na uczył się odpowiedzi na to py- tanie, jednak zadawał je sobie sam często dawniej w Lyeur, us. Teraz oto słyszał je w sądzie i nie wiedział na razie, co odpowiedzieć. - Co prawda to o tych rzeczach nie wiele rozmyślałem. A potem nie mogłem myśleć, gdy zobaczyłem tamtą. Chciałem nawet czasami, ale nie mogłem. Pożądałem tamtej, a panny Alden nie pragnąłem już wcale. Wiedziałem, że nie postępuję uczciwie... i nawet było mi przykro... ale nie byłem w stanie o niej już myśleć. Myślałem tylko ciągle o pannie... X i dlatego o Robercie... Staralem się m-

śleć o niej, jednak nie mogłem się przezwyciężyć, bo pannę X miałem ciągle przed oczyma.
 - Wynika z tego, że oskarżony niezbyt cierpiał nad tym?
 - O, cierpiałem bardzo - odrzekł Clyde. - Wiedziałem, że nie postępuję dobrze i martwiłem się bardzo o Ro- bertę i o siebie, ale nie byłem w stanie zdobyć się na jakiś czyn.
 Powtarzał słowa, które mu zapisał Jephson, chociaż, gdy je pierwszy raz przeczytał, czuł, że to jest istotna prawda. Przecież cierpiał trochę.
 - Więc?
 - Więc ona zaczęła się żalić, że nie odwiedzam jej tak często jak dawniej.
 - A więc już oskarżony zaczął ją zaniedbywać?
 - No, tak... trochę... niezupełnie... nie!
 - A gdy oskarżony przekonał się już, że jest pod wpływem uroku panny X, co wtedy zrobił? Czy poszedł do panny Alden i powiedział jej, że nie może jej kochać dłużej, bo kocha inną kobietę?
 - Nie, nie powiedziałem... nie powiedziałem tego.
 - Dlaczego? Czy oskarżony uważał, że to przyzwoicie i uczciwie wyrażać miłość dwom kobietom?
 - Nie, proszę pana, to nie było tak, jak pan myśli. W tym czasie widywałem się często z panną X, ale nie mówi- lem jej wcale o swej miłości. Nie pozwoliłaby mi zresztą na to... Wiedziałem już jednak, że nie mogę dłużej kochać panny Alden.
 - Panna Alden jednak żaliła się, prawda? i cóż wte-

dy? Czy oskarżony starał się pokonać swą miłość do innej kobiety?
 - Tak, proszę pana.
 - I cóż?
 - Nie mogłem jej się wyrzec.
 - Kogo? Panny X? Tak?
 - Tak.
 - I zalecał się oskarżony do niej tak długo, dopóki go, nie pokochała, tak?
 - Nie, proszę pana, to niezupełnie tak było...
 - Jakże więc było?
 - Bywając wiele, spotykałem ją często i miłość moja stawała się coraz silniejsza.
 - Rozumiem. Ale i teraz nie powiedział oskarżony pan- nie Alden, że jej nie kocha?
 - Nie, nie powiedziałem.
 - Dlaczego?
 - Nie chciałem jej robić przykrości i dlatego nie po- wiedziałem.
 - Rozumiem. Nie miał oskarżony cywilnej odwagi, by jej to powiedzieć, prawda?
 - Nie rozumiem, proszę pana, co to jest cywilna od- waga - odrzekł Clyde, nieco zirytowany ciągle stawianym mu zarzutem tchórzostwa, - ale było mi przykro i nie chciałem jej powiedzieć, bo zaraz zaczęłaby płakać. Jakże jej miałem to powiedzieć?
 - Rozumiem. Zostawmy więc to tymczasem. Chcę się teraz dowiedzieć czegoś innego. Czy ten stosunek między wami pomimo braku miłości ze strony oskarżonego trwał jeszcze?
 - (D. c. r.)